

Wieczór wigilijny ludzi dobrej woli

Środa 11 grudnia 2013r na długo zostanie w pamięci dzieci z Placówki Socjalizacyjnej "Panda" oraz Stowarzyszenia "Sami Sobie". Bo to właśnie one były honorowymi gośćmi na wieczerzy podczas wystawy produktów lokalnych "Wigilijne potrawy".

Spotkanie odbyło się w Centrum Myśli Błogosławionego Jana Pawła II, znajdującym się na terenie kościoła parafialnego pw. Świętej Rodziny w Kozienicach. Uroczystość już po raz drugi przygotowało nasze stowarzyszenie, przy życzliwej współpracy ks. kan Władysława Sarwy.

Celem tegorocznej uroczystości było kultywowanie tradycji lokalnych, jak również wspólne przeżywanie Wigilii jako czasu oczekiwania na narodziny Chrystusa Zbawiciela.

Na kilka godzin pomieszczenia centrum zamieniły się w pachnącą zimową jedliną izbę, z przepiękną bożonarodzeniową szopką.

A stoły "dumne" z białych obrusów, kusily gości siankiem i blaskiem "odświętnie" ubranych świec. W rogu swoje miejsce znalazły tradycyjne snopki zboża oraz pięknie ustrojona choinka. Na ścianach świąteczne stroiki prześcigały się w bogactwie z drewnianymi aniołami.

Z góry zaś mrugały do gości ośnieżone gwiazdki.

Do wieczerzy wigilijnej przy rodzinnym stole zaproszeni zostali ludzie dobrej woli, dla których los drugiego człowieka jest ważny - ks. biskup Henryk Tomasik, Zarząd ENEA Wytwarzanie S.A. - w osobach Grzegorza Staniewskiego i Grzegorza Mierzejewskiego, były prezes zarządu Elektrowni "Kozienice" S.A. - Jan Wrona, burmistrz Tomasz Śmietanka, prezes Spółdzielni Inwalidów w Kozienicach Bronisław Dudek, przewodniczący NSZZ Solidarność Ziemi Radomskiej - Zdzisław Maszkiewicz oraz dyrektor PSP nr 3 w Kozienicach Krzysztof Ludwiczak.

Nie zabrakło wśród nich przyjaciół naszego stowarzyszenia: mikroprzedsiębiorców - Krystyny Kowalczyk, Sławomira Grzędy; lokalnych twórców - Józefa Kondei, Heleny Szamańskiej, Andrzeja

Zielińskiego, Barbary Drachal; organizacji pozarządowych: Stowarzyszenia „Pamięć i Przyszłość”, „Rycerzy Kolumba”, Wolontariatu „Skrzydła”, Caritasu parafii kozienickich, Klubu „Złota Jesień”, Koła Nowoczesna Gospodyni „Stanisławice”.

W imieniu organizatorów zebranych serdecznie powitał Marek Przedniczek. Następnie przedstawił zgromadzonych gości, przybliżając cel spotkania.

Z kolei ks. biskup Henryk Tomasik odczytał stosownych fragment Pisma Świętego, pobłogosławił opłatek oraz uczestników wieczerzy.

Następnie gospodarze złożyli gościom serdeczne życzenia z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego 2014 Roku.

Przed przystąpieniem do posiłku wszyscy razem, wzajemnie łamali się opłatkiem i składali sobie życzenia. Najczęściej można było usłyszeć serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności.

Zgodnie z polską tradycją na stołach znalazło się dwanaście potraw wigilijnych, między innymi pierogi z kapustą i grzybami, czerwony barszcz oraz śledzie, których receptury znajdujące się w Muzeum Wsi Radomskiej, tutejsze gospodynie przekazywały sobie z pokolenia na pokolenie. Nie zabrakło też przepysznych ciast oraz świątecznej kutii.

Potrawy zostały przygotowane przez panie z Koła Nowoczesna Gospodyni ze Stanisławic, które chętnie dzieliły się z gośćmi informacjami na temat sposobu ich przyrządzania.

Dalszą część spotkania uświetniły swoimi występami dzieci z przykościelnej scholii oraz zespół wokalny „Złota Jesień”. Wszyscy goście otrzymali śpiewniki, dzięki czemu mogli aktywnie uczestniczyć we wspólnym śpiewaniu. Słysząc było słowa kolęd „Cicha noc”, „Przybieżeli do Betlejem”, czy „Bóg się rodzi”.

Nadeszła w końcu najbardziej oczekiwana chwila. Paczki z prezentami, które cierpliwie oczekiwały pod choinką zostały wręczone milusińskim. Tym razem w rolę Świętego Mikołaja, wcielił się ks. biskup Henryk Tomasik, który tak samo jak przed wiekami biskup Miry rozdawał

świąteczne upominki.

Również prezes Marek Przedniczek na chwilę przemienił się w "dobrego duszka" i nagroził upominkami współpracujące z stowarzyszeniem osoby - organizacje.

Zadowoleni goście to największa satysfakcja dla organizatorów. Tak można krótko podsumować wieczór wigilijny 11 grudnia. A, że tak na prawdę dopiero praca wielu przynosi owoce i wszystko jest darem - zarówno ludzie, ich serca oraz włożony trud, to dopiero w takim ujęciu można mówić o osiągnięciach, które pobudzają do dalszego działania.

W imieniu stowarzyszenia dziękujemy, więc serdecznie wszystkim tym, dzięki którym kolejny raz wieczór wigilijny mógł przebiegać w niezwyklej, wspaniałej, rodzinnej atmosferze.

Aleksandra Wieczorek

